

Sygn. akt XXIII Ga 196/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy i Zamówień Publicznych w składzie:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Szczurowski

Protokolant: Oliwia Malczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2021 r. w Warszawie

w postępowaniu uproszczonym

na rozprawie

sprawy z powództwa P. O.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 12 października 2020 r. sygn. akt XVI GC 6576/19

1. oddala apelację;

2. zasądza od P. O. na rzecz (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Szczurowski

XXIII Ga 196/21

Transkrypcja ustnego uzasadnienia orzeczenia ogłoszonego w dniu 27.05.2021 r.

Wyrokiem z dnia 12 października 2020 roku Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie oddalił powództwo P. O. przeciwko(...) Spółce Akcyjnej w W. oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 917 złotych i nakazał zwrócić do Skarbu Państwa na rzecz pozwanego kwotę 5.000 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez stronę powodową, która to strona powodowa zaskarżała wyrok z podpunktu 1 i 2. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art. 764⁽³⁾ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegający na nieprawidłowym uznaniu za przesłankę czerpania znaczących korzyści przez dającego zlecenie z umów zawartych z klientami za pośrednictwem agenta. Po drugie naruszenie artykułu 734⁽³⁾ § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że brak akceptacji przez powoda warunków umowy zaproponowanej mu w miejsce umowy agencyjnej wypowiedzianej przez dającego zlecenie oraz brak w nowej umowie zapisów czyniących nową umowę agencyjną za niekorzystną w stosunku do obowiązującej uprzednio powoduje, że względy słuszności nie przemawiają za

przyznaniem świadczenia wyrównawczego, podczas gdy wystarczającą przesłanką przemawiającą za przyznaniem świadczenia wyrównawczego jest utrata przez agenta prowizji, a nieprzyjęcie przez agenta nowej umowy nie stanowi przesłanki wyłączającej prawo agenta do świadczenia wyrównawczego. Po 3 naruszenie artykułu 784⁽³⁾ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zupełne pominięcie, że ocena wystąpienia względów słuszności przemawiających za przyznaniem agentowi świadczenia wyrównawczego odbyła się przy uwzględnieniu zwłaszcza przez Sąd, utraty przez agenta prowizji od umów zawartych przez dającego zlecenie z klientami pozyskanymi przez agenta zwłaszcza w sytuacji, w której umowa agencyjna przewidywała, że w razie rozwiązania umowy agencyjnej agent traci prawo do prowizji od umów zawartych przez dającego zlecenie. Naruszenie artykułu 734⁽³⁾ § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i powiązanie pojęcia względów słuszności z okolicznościami osobistymi agenta i jego sytuacją majątkową występującą po rozwiązaniu umowy, naruszenie artykułu 764⁽³⁾ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastawanie i uznanie, że pomimo utraty przez powoda prowizji z umów zawartych z klientami, którzy zostali pozyskani przez powoda utrata prowizji nastąpiła w związku z przejściem całości portfela klientów przez dającego zlecenia. Mimo to względy słuszności nie przemawiają za przyznaniem powodowi świadczenia wyrównawczego. Naruszenie artykułu 764⁽³⁾ § 1 k.c. w związku z artykułem 353⁽¹⁾ k.c. w związku z artykułem 764⁽⁴⁾ k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i wykładnię oraz uznanie, że sama możliwość kontynuowania stosunku agencji zaproponowana przez dającego zlecenie po wypowiedzeniu dotychczasowej umowy agencyjnej stanowi o braku wystąpienia przesłanki względów słuszności i przemawia za odmową przesłania agentowi świadczenia wyrównawczego, podczas gdy przepis ten zawiera wyczerpujący katalog przesłanek utraty prawa do świadczenia wyrównawczego. A nie przyjęcie nowych warunków z pracy zaproponowanych przez dającego zlecenie nie mieści się w granicach tych przesłanek. Naruszenie artykułu 764⁽³⁾ § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do nieprawidłowego przejęcia, jakoby bonusy wypłacone przez dającego zlecenie należało odjąć od kwoty wynagrodzenia dającego podstawę wyliczenia wysokości świadczenia wyrównawczego, podczas gdy obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego regulujące sposób wyliczenia świadczenia wyznaczonego nie różnicują poszczególnych składników wynagrodzenia. Ponadto zarzucono zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, to jest artykułu 233 § 1 k.c. poprzez niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wnioskowanie ze zgromadzonego materiału dowodowego, że bonusy stanowiące dodatkowy element wynagrodzenia powoda były dobrowolnie wpłacane przez pozwanego podczas gdy obowiązek wypłaty bonusu wynikał z procedury w sprawie systemu premiowania dla agentów stanowiących integralną część umowy agencyjnej. Po 2 naruszenia artykułu 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną i nieopartą na całokształcie materiału dowodowego i doświadczeniu życiowym ocenę, że korzyści pozwanego, jako dającego zlecenie z umów zawartych przez powoda nie są znaczne w sytuacji, kiedy z całokształtu materiału dowodowego wynika, że powód w trakcie niemal 9-letniej współpracy z pozwanym zgromadził dającego z niej stabilny portfel klientów, którego pozwany uzyskiwał składki ubezpieczeniowe od klientów o wartości około (...)rocznie i który utrzymywał się przez cały okres współpracy na stałym poziomie. I naruszenie artykułu 233 § 1 k.p.c. poprzez niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznali, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że względy słuszności przemawiają przeciwko przyznaniu powodowi świadczenia wyrównawczego, podczas gdy powód na skutek wypowiedzenia umowy agencyjnej utracił bazę klientów oraz całość spodziewanych prowizji od umów zawartych przez agenta. Wobec powyższego apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie uchylenia skarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Jednocześnie w apelacji zawarto wnioski o wyznaczenie rozprawy w sprawie. W odpowiedzi na apelację jak również w, na rozprawie apelacyjnej strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

W ocenie Sądu okręgowego apelacja, co do zasady była bezpodstawna, co musiało skutkować jej oddaleniem. Aczkolwiek nie wszystkie argumenty podnoszone w apelacji było bezprzedmiotowe, niemniej naruszenia dostrzeżone przez Sąd Okręgowy prawa materialnego nie miały znaczenia dla oceny meritum sprawy w niniejszej sprawie. Ale zanim przejdę do rozważania zarzutów zawartych w apelacji jedynie przypomnę, iż sprawa była rozpoznawana w postępowaniu odrębnym uproszczonym. W takim zaś przypadku zgodnie z artykułem 505¹³§ 2 k.p.c., Sąd II instancji, jeżeli nie przeprowadził postępowania dowodowego uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie

podstawy prawnej z przytaczaniem przepisów prawa. Ponieważ Sąd II instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego to też uzasadnienie niniejsze zostanie ograniczone do przytoczenia przepisów prawa. Po drugie zgodnie z artykułem 505⁹ § 1 k.p.c. z indeksem 2 i 1 k.p.c., apelacja, która jest złożona w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu uproszczonym nie jest apelacją pełną, a jest apelacją ograniczoną tylko i wyłącznie do zarzutów wywodzonych w tej apelacji, a ponadto zarzutów, które są ponoszone po terminie do wniesienia apelacji są spóźnione i są niedopuszczane. Co, te argumenty związane z właściwym postępowaniem względnym są istotne dla rozpoznania niniejszej sprawy. Przechodząc w związku z tym do analizy zarzutów zawartych w apelacji przede wszystkim trzeba wskazać, że Sąd okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i te ustalenia w pełni przyznaje, uznaje za swoje własne. Strona powodowa w apelacji zawarła zarzuty naruszenia prawa procesowego, chociaż skupiła się na zarzutach materialnego, ale także wskazała na naruszenia artykułu 233 §1 k.p.c. w sposób określony w zarzutach sformułowanych na karcie 4 apelacji. Jednakże w ocenie Sądu okręgowego przede wszystkim trzeba wskazać, iż te zarzuty naruszenia prawa procesowego zostały błędnie sformułowane i już z tego względu te zarzuty nie mogły być uprawnione. Strona, bowiem powodowa zarzucała naruszenie artykułu 233 § 1 k.p.c. mówiąc ogólnie w szczególności poprzez to, że Sąd uznał, że bonusy stanowią dodatkowe wynagrodzenia, że były dobrowolne. Po drugie, poprzez to, że Sąd uznał, że korzyści nie były znaczące i po trzecie poprzez to, że Sąd uznał, że względy słuszności nie przemawiały za przyznaniem powodowi świadczenia wyrównawczego. Tymczasem artykuł 233 § 1 k.p.c. wyraźnie stanowi o tym, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozłożenia zebranego materiału dowodowego. Artykuł 233 §1 k.p.c. dotyczy więc oceny wiarygodności zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie natomiast tego czy bonusy były obowiązkowe, czy były dobrowolne, nie tego czy korzyści były znaczące czy były nieznaczące, nie tego czy w sprawie zaszyły względy słuszności, które przemawiały za przyznaniem powodowi świadczenia wyrównawczego i już z tego względu te zarzuty naruszenia prawa procesowego były całkowicie błędne. Te natomiast okoliczności, które były podnoszone w ich uzasadnieniu one ewentualnie rzeczywiście mogłyby świadczyć o naruszeniu przepisu prawa materialnego, co będzie przedmiotem dalszej analizy. Natomiast na pewno nie świadczyły o naruszeniu przepisów prawa, prawa procesowego. Ponadto trzeba przypomnieć, że zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego na przykład wyrażonym w wyroku z 27 września 2002 roku w sprawie 2 CNK 817/00, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne, poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w różnym stopniu. Na podstawie tego materiału dowodowego dawało się wysnuć wnioski przeciwne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki we wwiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schemat logiki formalnej albo jest wbrew zasadom doświadczenia życiowego to wtedy nie uwzględnia praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to ocena przeprowadzona przez Sąd może być skutecznie podważona. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób przyjąć, iż w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z tak rozumianym naruszeniem artykułu 233 § 1 k.p.c. Te zarzuty były całkowicie nieprawidłowo sformułowane.

Natomiast przechodząc do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego trzeba przypomnieć, iż powództwo w niniejszej sprawie dotyczyło tak zwanego świadczenia wyrównawczego. Warunki, które uprawniały powoda, jako byłego agenta pozwanego do świadczenia wyrównawczego zostały określone w artykule 764³ §1 k.c.. Zgodnie z tym przepisem po rozwiązaniu umowy agent może żądać od dającego zlecenie świadczenia wyrównawczego, jeżeli w czasie trwania umowy agencyjnej pozyskał nowych klientów lub doprowadził do istotnego wzrostu obrotów z dotychczasowymi klientami, a dający zlecenie czerpie też z tego nadal znaczące korzyści. Ponadto, jeżeli biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, a zwłaszcza utratę przez agenta prowizji od umów zawartych przez dającego zlecenie z klientami przemawiały za tym względy słuszności. To oznacza, iż na powodzie spoczywał ciężar dowodu. Po pierwsze wykazania, że pozyskał nowych klientów lub doprowadził do istotnego wzrostu obrotu z dotychczasowymi i tutaj Sąd Rejonowy uznał, że ta przesłanka została wykazana przez powoda i to nie było kwestionowane na etapie apelacji. Po drugie obowiązkiem powoda było wykazanie, że dający zlecenie nadal czerpie znaczące korzyści z umów z tymi klientami. Po trzecie wykazanie, że za przyznaniem powodowi świadczenia wyrównawczego przemawiają względy słuszności. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko Sądu I instancji zasługuje na podzielenie w tym kontekście, że rzeczywiście nie sposób w świetle zabranego materiału dowodowego przyjąć, że pozwany w dalszym ciągu czerpie znaczące korzyści z umów z klientami. Ponadto trafnie Sąd I instancji także przyjął, iż brak jest podstaw do uznania,

że względy słuszności przemawiają za przyznaniem powodowi świadczenia wyrównawczego. Aczkolwiek tak jak już powiedziałem na samym wstępie nie w pełni analiza artykułu 764³ §1 k.c. dokonana przez Sąd rejonowy zasługuje na podzielenie. Sąd Okręgowy rzeczywiście dostrzegł i Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia tego przepisu błędnie interpretując przesłankę znaczących korzyści. Rzeczywiście także dzisiaj było to podnoszone na rozprawie co także wynika ze zgodnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, ale także to też istotne z Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także sądów niemieckich, bo to świadczenie wyrównawcze przecież tam się wykształciło. Z tego orzecznictwa wyraźnie wynika, iż analizując znaczące korzyści, które dający zlecenie czerpie z umów zawartych przez agenta nie należy tej przesłanki odnosić tak jak wskazał to Sąd Rejonowy do ogółu zysków, które otrzymuje w toku rocznej działalności dający zlecenie, ale należy to porównać do zysków, które czerpie dający zlecenie z działalności innych agentów. Sąd Najwyższy rzeczywiście w wyroku z 8 listopada 2005 roku w sprawie 1 CK 207 / 05 i wielokrotnie powoływanym wyraźnie mówi o tym, że nawet obiektywnie rzecz biorąc bardzo małe korzyści, promilowe mogą być uznane w świetle tego przepisu za korzyści znaczące. Jeżeli porównamy to z korzyściami, które dający zlecenie czerpie z działalności innych agentów i tu już oczywiście Sąd I instancji błędnie zinterpretował tą przesłankę. Natomiast co to oznacza, to oznacza że obowiązkiem powoda w tym postępowaniu było wykazanie, że korzyści jakie pozwany czerpie z działalności innych agentów są zdecydowanie mniejsze niż te, które czerpie z działalności powoda. Takiego dowodu na żadnym etapie postępowania strona powodowa nie przeprowadziła, o taki dowód nie wniosła. Także w apelacji strona powodowa wskazuje na to właśnie, że te korzyści należy inaczej oceniać, ale nawet tam nie ma argumentacji, wskazując na powołanie, na porównanie powoda i korzyści, które on dostarczył z korzyściami, które uzyskał dając zlecenie z działalności innych agentów. W sprawie bezspornym jest to, że w toku swojej działalności powód zawarł no (...) nowe polisy ubezpieczeniowe. Niemniej materiał dowodowy w sprawie nie pozwala na ustalenie czy to są znaczące korzyści, czy nie w kontekście także działalności innych agentów. Tutaj także jeszcze przywołam wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2012 roku w sprawie 1 CSK 211 / 11, w którym to wyroku Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, iż ciężar dowodu znaczących korzyści obciąża dający, obciąża agenta. Oczywiście Sąd Okręgowy ma świadomość trudności jaką napotyka powód, były agent, w wykazaniu takich korzyści. Niemniej nie było żadnych przeszkód, żeby takie wnioski dowodowe złożyć, żeby zgłosić wnioski, które wskazywałyby na to jakie te korzyści pozwany czerpie z działalności innych agentów. Takie, takie natomiast dowody w niniejszej sprawie nie zostały zgłoszone.

W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, iż dający zlecenie czerpie znaczące korzyści w dalszym ciągu z umów, które zostały zawarte przez niego. Powód oczywiście wykazał, ile zawarł umów, powód wykazał ile tych umów trwało w roku 2018, 2019, powód wykazał wreszcie to jakie były przepisy z tytułu ubezpieczeń na życie zawartych przez niego, ale nie ma materiału dowodowego, które pozwalałaby odnieść to do działalności innych agentów i właśnie w tym kontekście ustalić czy to było korzyści znaczące. Pełnomocnik powoda wskazał, że korzyści te były znaczące, bo były realne. Stanowisko nie może być zaakceptowane, aczkolwiek bezsporne jest to, że powód te korzyści przysporzył pozwanemu, że pozwany czerpie w dalszym ciągu te korzyści z działalności powoda jako jego, jako byłego agenta. Niemniej jeszcze raz podkreślam, że materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż to są korzyści znaczące. I to już była pierwsza postawa, która uniemożliwiła uwzględnienie powództwa, a w tym momencie przemawiała za oddaleniem apelacji i tak jak mówię doszło tutaj do pewnego naruszenia przez Sąd I instancji artykułu 764⁽³⁾ §1 k.c., ale to naruszenie nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. W kontekście jeszcze tych znaczących korzyści należy powołać jeszcze okoliczność, a mianowicie przesłuchanie powoda. Powód w swoim przesłuchaniu wyraźnie wskazywał na to, że działalność jego na rachunek pozwanego była działalnością uboczną. Powód wyraźnie mówił, że on nie lubił ubezpieczeń na życie. Wyraźnie mówił o tym, że lepiej czuł się w polisach majątkowych niż ubezpieczeniach na życie. Dalej, powód powiedział, że specjalizował się w polisach majątkowych, a dalej powiedział, a jak ktoś chciał to też życiową polisę zawierał. To także było podnoszone przez Sąd I instancji, że działalność powoda na rachunek pozwanego była tylko i wyłącznie działalnością uboczną. Oczywiście Sąd okręgowy podziela stanowisko i Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które wskazuje na to, że świadczenie wyrównawcze nie jest świadczeniem wyjątkowym. Jest ono dosyć powszechne, ale jednocześnie Sąd Najwyższy w tym, a w wyroku z 8 listopada 2005 roku 1 CK 207 / 05 wyraźnie powiedział, że to nie jest tak, iż świadczenie wyrównawcze należy się każdemu agentowi. To agent musi wykazać te znaczące, te znaczące korzyści. W świetle takiego przesłuchania, przesłuchania powoda, który wskazywał na to, że działalność jego na rachunek pozwanego była

działalnością uboczną, on się tym w ogóle, w tym nie specjalizował i w kontekście tego, że strona powodowa w ogóle nie przedstawiła materiału dowodowego, który pozwoliłby odnieść działalność powoda jako agenta do działalności innych agentów w kontekście korzyści tym bardziej nie sposób przyjąć, iż działalność powoda przysparza pozwanemu znaczących korzyści w dalszym ciągu. Tak jak już powiedziałem materiału dowodowego w tym zakresie nie ma. Po drugie kolejną przesłanką, która była niezbędna dla uwzględnienia żądania w zakresie świadczenia wyrównawczego było to, że za przyznaniem tego świadczenia przemawiają względy słuszności. W tym zakresie także strona powodowa podważała w apelacji stosowanie artykułu 764⁽³⁾ §1 k.c. ale także artykułu 353⁽¹⁾ i 764⁽⁴⁾ k.c.. W tym zakresie także trzeba powiedzieć, że rozważania Sądu I instancji nie są w pełni prawidłowe. Sąd I instancji zbyt szeroko, zbyt szeroko zinterpretował przesłankę względów słuszności odwołując się rzeczywiście błędnie do sytuacji życiowej agenta, do działalności jego na rzecz innych podmiotów. Tymczasem oceniając czy względy słuszności przemawiają za przyznaniem powodowi świadczenia wyrównawczego należy uwzględnić okoliczności tej konkretnej umowy, która wiązała powoda i pozwanego. I w ocenie Sądu Okręgowego generalna konstatacja Sądu I instancji jest prawidłowa, że względy słuszności nie przemawiają za przyznaniem świadczenia wyrównawczego na rzecz powoda. Tutaj trzeba tylko powiedzieć, iż pełnomocnicy strony powodowej na rozprawie wskazywali na to, że Sąd uznał, że względy słuszności przemawiają za nieprzyznaniem świadczenia wyrównawczego. Takiego stwierdzenia nie ma w uzasadnieniu Sądu I instancji. Sąd I instancji stwierdził, że brak jest względów słuszności, które przemawiają za tym świadczeniem wyrównawczym i rzeczywiście analizując materiał dowodowy do takiego wniosku należy dojść. Strona powodowa w apelacji właściwie mówi tyle, że względy słuszności przemawiają za tym świadczeniem wyrównawczym albowiem powód utracił prowizji. Jest to okolicznością bezsporną. Strona powodowa w wyniku rozwiązania umowy utraciła prowizję. Natomiast analizując całokształt okoliczności tych związanych z umową Sąd okręgowy doszedł do wniosku, iż brak jest względów słuszności, które przemawiałyby za przyznaniem powodowi świadczenia wyrównawczego. Po pierwsze kwestia, która już była podnoszona, że ta działalność powoda na rzecz pozwanego w zakresie ubezpieczeń na życie była tylko i wyłącznie działalnością uboczną, ale po drugie co także podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podnosi się także w glosach do tych wyroków, które dzisiaj były powoływane przez pełnomocników strony powodowej, między innymi znowu w tym wyroku z 8 listopada 2005, ale także w glosach do wyroku z 27 stycznia 2012 roku wskazuje się na to, że utrata prowizji musi być szczególnie ostrożnie rozumiana w przypadku, gdy agent był agentem ubezpieczeniowym i zawierał umowy ubezpieczenia na życie. Nie można bowiem abstrahować jaki był tu model przyjęty wynagrodzenia agenta. Jedynie przykładowo trzeba przypomnieć, że zgodnie z umową w przypadku indywidualnych terminowych umów ubezpieczenia na życie ze składką regularną prowizja w pierwszym roku wynosiła (...) %, a w kolejnych od 2 do 5 tylko (...)% .

Z kolei dla indywidualnych terminowych umów ubezpieczenia na życie i dożycie z funduszem kapitałowym prowizja w 1 roku wynosiła od (...) % składki, a w kolejnych latach prowizja odnowieniowa (...) % składki. To już także było dzisiaj podnoszone przez pełnomocnika strony pozwanej, że w przypadku umów na życie, ubezpieczenia na życie tak naprawdę prowizja, która znacząca dla agenta to jest prowizja za pierwszy rok trwania tej umowy. W kolejnych latach prowizja odnowieniowa ma tylko wartość symboliczną. To wyraźnie wynika z tych przytoczonych liczb gdzie w pierwszym roku prowizja nawet mogła sięgać do (...) %, a w kolejnych to było (...) %. Tej okoliczności nie można pominąć przy analizie czy względy słuszności przemawiały za przyznaniem agentowi prowizji. Trzeba, bowiem wskazać, iż co prawda oczywiście agent nie akceptuje stanowiska strony pozwanej. Agent był tutaj słabszą stroną umowy agencyjnej. Rzeczywiście zasługuje na ochronę. Zasługuje na wykładnię przepisów uwzględniając jego interesy także wykładnię pro unijną, w kontekście orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ale to nie oznacza, że nie można analizować czy, jak te względy słuszności w tej konkretnej okoliczności się kształtują. Tymczasem przy sytuacji gdy agent zawiera umowę ubezpieczenia na życie w ocenie Sądu Okręgowego należy przyjąć, że w tej konkretnej sytuacji agent został już w sposób należyte wynagrodzony. Otrzymał bardzo dużą prowizję. Natomiast wynagrodzenie, które, czy przychody które pozwany czerpie w kolejnych latach to są już przychody, które powinny zasilić rachunek pozwanego, a nie agenta. Tak jak mówię to, to także jest oczywiste w świetle tego co sam pozwany, powód mówił, iż ta prowizja odnowieniowa była prowizją symboliczną. Oczywiście jest że, że, że powód w związku rozwiązaniem umowy utracił tę prowizję odnowieniową. Niemniej bezsporne z drugiej strony jest, że od każdej z tych umów, która pozostała nadal podstawową prowizję sięgającą przypomnę jeszcze raz nawet (...) %. Od tej okoliczności w ocenie Sądu okręgowego nie można abstrahować i ta okoliczność jest jedną z okoliczności, które

decydują o tym, że względy słuszności nie przemawiały w tym przypadku za, za przyznanie powodowi świadczenia wyrównawczego tym bardziej, że liczba nowych polis, które były uzyskane przez, przez powoda nie była dużą liczbą. To było (...) polisy w latach 2013-2018. Natomiast inne polisy jak należy przyjąć to były tylko i wyłącznie polisy, polisy odnowieniowe.

Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego w kontekście względu słuszności nie można abstrahować od sposobu rozwiązania umowy pomiędzy stronami. Tutaj Sąd nie podziela stanowiska apelującego co do błędu w zakresie wykładni artykułu 764⁽³⁾ §1 k.c. Już bowiem w świetle artykułu 764⁽⁴⁾ k.c. wyraźnie wynika, że dla świadczenia wyrównawczego mają znaczenie okoliczności rozwiązania umowy. Oczywiście bezspornym jest to, że w sprawie nie zaszyły te okoliczności wymienione w art. 764⁽⁴⁾ k.c., które pozbawiałyby powoda prawa do świadczenia wyrównawczego. Niemniej trzeba przypomnieć, że powodowi była zaproponowana nowa umowa. Jak ustalił to Sąd 1 instancji umowa ta nie była mniej korzystna niż umowa, która wiązała go do tej pory z pozwanym. Powód z tej propozycji nowej umowy nie skorzystał. Tutaj jeszcze 1 kwestia jest też istotna. Sąd I instancji wyraźnie wskazał, że ta umowa była co najmniej niemniej korzystna dla powoda. Strona powodowa w apelacji tego ustalenia Sądu I instancji nie podważyła. Nie zarzuciła akurat w tym kontekście, że rozważania Sądu 1 instancji są błędne, a już przywoływany przez mnie celowo artykuł 505⁽⁹⁾ § 2 k.p.c. uniemożliwiał powoływanie nowych zarzutów na rozprawie apelacyjnej, bo rzeczywiście dzisiaj na rozprawie apelacyjnej strona powodowa wskazywała na to, że ta umowa kolejna miała być mniej korzystna niż pierwsza umowa, ale takich zarzutów co do tych ustaleń faktycznych nie ma w apelacji. Natomiast jednocześnie trzeba wskazać, że Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji co do tego, że nie, że materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż ta, ta umowa kolejna miała być mniej korzystna dla agenta. Także na sprawie apelacyjnej pełnomocnicy, powoda wskazywali, że ta umowa miała być mniej korzystna, ale tak naprawdę nie powoływali żadnych przekonujących argumentów, z których tak właśnie by wynikało. Wskazywali tylko i wyłącznie na to, że powód był związany z agentem przez którego świadczył usługi na rzecz, na rzecz pozwanego, że strona pozwana mówiła o lojalności powoda wobec, wobec swojego agenta i dlatego nieprzyjęcia propozycji nowej umowy. Natomiast nawet na rozprawie apelacyjnej strona powodowa nie przeprowadziła żadnej przekonującej argumentacji, z której wynikałoby, że ta nowa umowa była mniej korzystna dla agenta. Gdyby powód zawarł tę nową umowę wtedy z jednej strony zachowałby prawo do prowizji od tych umów, które już wcześniej zawarł, a jednocześnie miałby prawo do uzyskania prowizji od kolejnych umów. Nie korzystając z tej, z tej umowy powód także w sposób świadomy zrezygnował z uzyskania dla... dalszej prowizji od umów, które zawarł w czasie trwania pierwszej umowy agencyjnej. Oczywiście Sąd podziela stanowisko strony powodowej, iż tutaj działa zasada swobody umów, że powód miał możliwość zawarcia nowej umowy agent wcale nie musiał z tego prawa skorzystać. Nie sposób przyjąć jednak, że Sąd taki obowiązek po stronie powoda wyprowadził. Sąd nie podziela argumentu opierającego się na zarzucie naruszenia art 764⁽⁴⁾ w związku z art. 353⁽¹⁾ k.c.. Niemniej ta okoliczność dotycząca rozwiązania umowy łączącej strony musi być przez Sąd wzięta pod uwagę i została wzięta przez Sąd Rejonowy, w kontekście względów słuszności i w kontekście oceny tego czy względy słuszności przemawiały za przyznaniem powodowi prawa do świadczenia wyrównawczego. I wreszcie kwestia bonusów. W ocenie Sądu Okręgowego także bonusy dowodzą tego, iż względy słuszności na obecnym etapie postępowania już nie przemawiały za przyznaniem powodowi świadczenia wyrównawczego. To bowiem dowodzi, że powód w czasie trwania umowy agencyjnej był wynagradzany nie tylko poprzez prowizję od zawartych umów, ale także przez różnego rodzaju bonusy i premie. O ile jego wynagrodzenie wynosiło w trakcie współpracy stron (...), o tyle jego bonusy wynosiły (...). W ocenie Sądu Okręgowego także fakt przyznawania powodowi bonusów i premii dowodzi, iż w czasie trwania umowy agencyjnej został należycie już wynagrodzony za wykonane swoje usługi zwłaszcza, zważywszy na charakter umów, które zawierał na, na rzecz, na rzecz pozwanego zważywszy, że to były te umowy gdzie prowizja istotna była w pierwszym roku trwania umowy i także kwestia bonusów czy dodatkowego wynagrodzenia, które otrzymywał powód także w ocenie Sądu Okręgowego przemawia za tym, że nie sposób przyjąć, iż względy słuszności przemawiały za przyznaniem powodowi świadczenia wyrównawczego. Konkludując w ocenie Sądu Okręgowego aczkolwiek Sąd I instancji w sposób nie do końca prawidłowy zastosował artykuł 764⁽³⁾ §1 k.c.. Niemniej uchybienia, które zostały dostrzeżone przez Sąd okręgowy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem w rzeczywistości powód nie wykazał, iż pozwany w dalszym ciągu czerpie znaczące korzyści z jego działalności oczywiście w tym rozumieniu jakie tutaj Sąd okręgowy

tu już wcześniej nakreślił. Po drugie zaś powód nie wykazał, że względy słuszności przemawiają mu za przyznaniem świadczenia wyrównawczego.

W tym znaczeniu apelacja musiała być oddalona jako bezzasadna na podstawie artykułu 385 k.p.c.. Bez znaczenia już w tym kontekście był artykuł 764³ § 2 k.c. i zarzut naruszenia tego przepisu, który dotyczy wysokości świadczenia wyrównawczego. Skoro bowiem powód nie udowodnił, że w ogóle ziszczy się przesłanki do przyznania mu świadczenia wyrównawczego z tej konkretnej umowy to to oznacza, że już bezprzedmiotowym była analiza kwestii wysokości ewentualnego świadczenia.

W tym miejscu jeszcze trzeba zwrócić uwagę na jedną kwestię, że Sąd orzekając w tej konkretnej sprawie bierze pod uwagę tylko okoliczności tej konkretnej sprawy i świadczenia, które były składane na rzecz pozwanego. Trzeba bowiem mieć świadomość tego, iż strona powodowa wykonywała także usługi agencyjne na rzecz innych spółek z grupy (...) i oczywiście to orzeczenie w tej sprawie nie ma żadnego znaczenia dla ewentualnych innych roszczeń z, wobec innych podmiotów, które, jeżeli w ogóle powód z takimi roszczeniami wychodził. To stwierdzenie jest tym bardziej oczywiste w świetle tego, tego stwierdzenia samego powoda w toku, w toku jego przesłuchania, że umowy na życie, a więc te które zawierał na rachunek pozwanego no to zawierał tylko i wyłącznie jak ktoś chciał, bo głównie specjalizował się w polisach majątkowych. Dowodzi to bezzasadności zarzutów wywodzonych w apelacji skutkowało za, przemawiało za oddaleniem apelacji, jednocześnie o kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i zasądził te koszty od przegrywającego na rzecz pozwanego, pozwany w toku postępowania apelacyjnego poniósł koszty związane z opłatą za czynności pełnomocnika będącego radcą prawnym. Te koszty zostały ustalone na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych zważywszy na wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie jak również zważywszy, iż zgodnie § 10 ust. 1 punkt 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem okręgowym należy się połowa stawki minimalnej.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.